

Symbol sukcesu z czasów Gierka

1973

Elizabeth



**UNITRA
DIORA**

DANE TECHNICZNE:

producent: Zakłady Radiowe Unitra-Diora,
zasilanie: napięcie przemienne 220V,
moc wyjściowa: 2x 9W,
zakresy: fale długie, średnie, krótkie, UKF,
wymiary: 487 x 145 x 240 mm,
masa: 6 kg.



Elizabeth mono - dziwny pomysł

Radiowy sen melomana - „Elizabeth”.

Układy scalone, diody LED, filtry ceramiczne - oto, czym mogła pochwalić się Diora w swoim nowym radioodbiorniku. Początek lat 70. przyniósł znaczący rozwój elektroniki krajowej produkcji. W tej dziedzinie - w przeciwieństwie do motoryzacji - nasz przemysł nie odstawał znacząco od konkurencji z Zachodu. W skali kraju Unitra-Diora radziła sobie najlepiej. Nie obawiała się kontaktów z zagranicznymi potentatami. Dzięki współpracy z japońskim Sanyo opanowała nowoczesną technologię konstrukcji i montażu, a produkcję sprzedawała za dewizy. Estetyczna „Elizabeth”, ze srebrną (ale matową!) płytą czołową, zielonym podświetleniem była doskonałym przykładem estetycznych poczynań Diory. Właśnie w latach 70. we wzornictwie elektroniki użytkowej zaczęły królować powierzchnie matowe, czarne lub srebrne. Takie były radia „Elizabeth” i „Amator”. Starsza o rok „Meluzyna” miała jeszcze przestarzałą, błyszczącą obudowę.

Pierwsze 103 egzemplarze powstały w 1973 roku, lecz całą produkcję przeznaczono na eksport. Na rynku krajowym radia „Elizabeth” pojawiły się w 1976 roku, z niewielkimi zmianami, już jako sprzęt Hi-fi. To były „meteory, które przelatowały przez sklep”. Personel nie wystawiał ich nawet na ladę, wszystkie sprzedawano prosto z dostawy. Tak było do 1980 roku, kiedy to zakończono produkcję. Wyprodukowano ich w sumie 96 208 sztuk.

CIEKAWOSTKI:

>> Diora wypuściła też na rynek radio „Elizabeth Mono”. Ten dziwny i ignorowany przez klientów produkt miał wbudowany po lewej stronie głośnik, który w żaden sposób nie pasował do całości.

>> Pierwsze modele „Elizabeth” miały na płycie czołowej w prawym, dolnym rogu napis „Licencja Sanyo”.

Jerzy Lemański